

Buka, Plan 2

[Intro]

Miałem kiedyś plan, dzisiaj dalej go mam
I rozwinę go na bank, Plan 2

[Zwrotka 1]

Ty pamiętasz ten styl, wersy z pierwszej LP
Pierwszy tekst, bez przerwy na pętli
Weź tu ten bit i podejście ente
Gdy powietrze cieknie mi po szklanej nawierzchni
To jak szyba PCV, w pracy CO2, miałem plan
Tu się zaczęło nie przypadkiem, twa walka trwa
Godzina 0, bo ta muzyka to wiatr
(To De Integro, chciałem tak, tak)
Ty pamiętasz przełom i terror na trackach
Stereo na traktatach, strach, shut the fuck up
Stań twarzą w twarz, sam na sam ze światem
Ja nie rzucam słów na wiatr, to działa się naprawdę
Stawiam lajt na rap, choć za wysoka stawka
Ja podwajam i gram vabank, podbijam i sprawdzam
To ostatnia szansa i nie ma już odwrotu
Ciąg dalszy nastąpił, jestem gotów

[Refren] x2

Opowiem Ci o typie, co robił tą muzykę
Miał plan i taktykę, by rozjechać publikę
Opowiem Ci o typie, co nigdy nie zwątpił
Plan 2, ciąg dalszy nastąpił

[Zwrotka 2]

Witam 2 lata, after 3, jak mówiłem przedtem
I nie pytaj dlaczego nie nawijam tak jak wcześniej
To nadal coś więcej niż najka z głośnika
Ludzie w maskach, co podcinają skrzydła
Odciskam siebie i wyrzucam w eter rap, by wygrać
Tu permanentnie w gniewie, który wykorzystam
Nie igraj z przeznaczeniem, tu gra nie warta świeczki
Kto nie stanie za majkiem na scenie, może zabić mnie do reszty
Cztery ściany tragedii, w środku ty bez perspektyw
Z oczami utkwionymi w obiektyw przepowiedni
Która musi się spełnić, na realach tej gry
Jak wątpisz to nara, tu nie ma miejsca na błędy
Jeśli droga nie tędy, niech runie domek z kart
Mi rozwali świat na strzępy, do reszty od draki
Stawiam rap na lajf, to ostatnia prosta
Ja zrobię to do końca, nie zamierzam się poddać

[Refren] x2

Opowiem Ci o typie, co robił tą muzykę
Miał plan i taktykę, by rozjechać publikę
Opowiem Ci o typie, co nigdy nie zwątpił
Plan 2, ciąg dalszy nastąpił